

OKOLICE

Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 7 (32) Rok III

2 lipca 1994r.

ISSN 1231-935X cena 5000zł

DZIŚ W NUMERZE - SKŁADY NOWYCH RAD

KOŚCIÓŁ W LUBNIOWIE

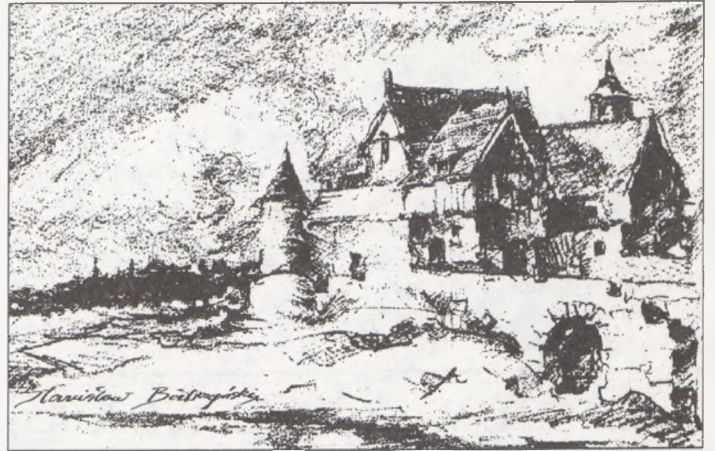
W sobotę 7 maja, poświęcono, po kapitalnym remoncie, kościół w Lubniowie.

Lubniów - to niewielka wioska - około 600 mieszkańców - należąca do parafii Uraz. Miejskowy kościół należy do najstarszych w Okolicy; jest to budynek murowany, jednonawowy, wzniesiony w XV wieku w stylu gotyckim. Restaurowany pod koniec XIX wieku.

Na szczególną uwagę zasługuje gotyckie sakramentarium, barokowy główny ołtarz z obrazem Trójcy Świętej, oraz renesansowe epitafia. W kościele są też bardzo starożytny organy, z charakterystycznymi miechami.

Remont kapitalny kościoła trwał trzy lata, obejmował dach (wymieniono więźbę), wymianę deskowań sufitu, położenie nowej podłogi z płytek ceramicznych, otynkowanie z zewnątrz, wymalowanie wnętrza i założenie nowego oświetlenia. Zabezpieczona została przy tym charakterystyczna, wyłożona płytami nagrobkowymi, poprzednia podłoga. Prace remontowe podjęli sami mieszkańcy Lubniowa, na czele z Radą Kościelną i jej przewodniczącym Michałem Domareckim.

Dokończenie na str. 2



NIESTETY - DROŻEJEMY !!!

I - słowo dajemy - nie jest to nasza wina - wzrosły ceny materiałów poligraficznych, a „Okolice” żyją jedynie za Państwa przyzwoleniem - jesteśmy finansowani jedynie przez sprzedaż gazety i reklamy. W zamian postaramy się ciągle uatrakcyjniac i poprawiac poziom tego, o czym piszemy; warto przy tym zaznaczyć, że wszyscy Autorzy piszą do gazety honorowo.

Redakcja.

DO TRZECH RAZY SZTUKA... Trzy próby zabójstw!

PIERWSZE

W pijani piwa przy ulicy Słowackiego w Trzebnicy, w połowie marca, Marek G. popijał sobie piwko, jak na porządnego obywatela przystało. Rozrywki dostarczał pijącym Piotr S, mocno już wstawiony. Na codzień - spokojny, żonaty i dzieciaty. Tyle, że po wypiciu agresywny, kłótniwy i „rozdykutowany”. Nie spodobał mu się spokojny Marek G. Był widocznie za spokojny, a poza tym nieznaną Piotrowi S, i za to widocznie trzeba było go ukarać - Piotr S. podszedł do niego od tyłu, chwycił Marka G. za włosy, odgiął głowę i nożem podciął mu gardło. Jak na filmach. Na szczęście nie miał w

tym wprawy, i ofiarę odratowano. Po aresztowaniu tłumaczył, iż był pijany, i nie wiedział, co robi...

DRUGIE

Kilka dni później, w Rogożu, w pobliżu Wiszni Małej, sytuacja była bardzo podobna. Siedziało sobie dwóch obywateli w sklepie i piło piwo. Dokładniej pił je Józef K, zaś Józef R, mocno już nietrzeźwy - rozrabiał. Przeszkadzało to wszystkim, więc Józef K, powodowany obywatelską postawą, wyrzucił swego imiennika z obiektu. Tamten jednak był człowiekiem honorowym, wrócił zaraz ze stosownym, ostrym argumentem i pokaleczył swego adwersarza.

Dokończenie na str. 2



29 maja, w Marcinowie, swoje 15-lecie istnienia obchodził zespół folklorystyczny „Marciny”, prowadzony przez nieustrudzonego Mariana Kowalskiego. Bawiono się przy ognisku, oryginalnym żurze i nie mniej oryginalnym winie, przywiezionym przez gości z Francji. Obecnych było zaledwie... 100 (!) osób. Zaledwie, gdyż spodziewano się tysiąca...

Zdjęcie - Roman Chandoła

DO TRZECH RAZY SZTUKA...(cd...)

Oczywiście, jak później tłumaczył - też nie wiedział co robi. Wódka była winna...

I UDANE

Jak dobrze mieć sąsiada. Maria J. i Marian K. mieszkali plot w plot i lubili się nieco. Na tyle przy najmniej, by razem popijać. A mieli już swoje lata, to i opowiadać było o czym. Na tyle nawet, że czasami bywało późno, i trzeba było iść do domu. Podobnie jak tuż przed piątym kwietniem; zostało jednak trochę wódki i umówiono się, że zostanie ona wypita następnego dnia w oborze, podczas dojenia krów. Niestety, Maria J. trunkowa była, i nie mogła zdzierżyć, że butelka otwarta, a wódeczka zwilża jedynie szkło, a nie jej wnętrza... Nie wytrzymała, i na wspólną, oborową popijawę, przyniosła jedynie jakieś pięćdziesiąt gra-

mów... Co było dalej - nie za bardzo wiadomo - Marian K. twierdzi, że jego kompanka zaczęła mu ubliżać, i groziła że go powiesi, w związku z tym musiał użyć mocniejszych argumentów w postaci buraka, który rozbił jej głowę. Skutecznie, bo po kilku dniach, ofiara zmarła w szpitalu. Policja przy tym nie za bardzo wierzy oskarżonemu, gdyż poza burakiem, znaleziono jeszcze w pobliżu zakrwawioną ceglówkę, a poza tym, po pobiciu, Maria J. została powieszona... Oczywiście Marian K. był nietrzeźwy...

Bogusław Wróbel

Informacji udzielał nam kierownik samodzielnej sekcji operacyjno dochodzeniowej z Trzebnicy - aspirant Janusz Wawruszczak.

KOŚCIÓŁ W LUBNIOWIE (cd...)

Na pokrycie kosztów remontu złożyły się ofiary mieszkańców Lubniowa w gotówce i pracy społecznej, ofiary złożone przez Kurię Metropolitalną Wrocławską, „Kirche im Not” - pomoc zagraniczną dla kościołów, pomoc finansową gminy Oborniki Śl i Konserwatora Wojewódzkiego.

Uwieńczeniem prac była uroczystość poświęcenia - doceniają wysiłki mieszkańców wioski dokonał tego sam ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz, który przybył na uroczystość z ks. pralatem dr Edwardem Janiakiem. Obecni byli księży dekanatu: ks. Przemysław Gondek, proboszcz parafii Uraz, ks. Tadeusz Skwareczek - dziekan, proboszcz parafii Oborniki Śl, ks. Kosma Kowalski - rektor kościoła Rościślawice, ks. Wacław Strong, proboszcz parafii Pęgów, ks. Władysław Lętowski, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski z Brzegu Dolnego.

Mieszkańcy Lubniowa uroczystość powitali księdza Kardynała; od granic wioski powozili bryczką z konnym zaprzęgiem. Dopisała pogoda, a umajone łąki i pola, kwitnące drzewa nadały tej przejażdżce romantyczny nastrój. W kościele powitali księdza Kardynała przedstawiciele dzieci, młodzieży i dorosłych. Ksiądz Kardynał w swoich przemówieniach pod-

kreślał pełne uznanie dla Rady Kościelnej i mieszkańców Lubniowa dla zaangażowania w pracy i ofiar pieniężnych na remont. Uratowano zabytek sztuki, ale także miejsce kultu, „gdzie zarówno oni, jak i przyszłe pokolenia będą wielbić Boga i kształtować pokolenia przyszłe w oparciu o zasady wiary chrześcijańskiej”.

Dokończenie na str. 7

SĄ PYTANIA...

Jest pytanie do Urzędu Miasta i Gminy w Obornikach Śl, czy prawdą jest, iż dla potrzeb Urzędu zakupiono najdroższy model drukarki laserowej, o wysokiej rozdzielczości, która to rozdzielczość Urzędowi potrzebna nijak nie jest, chyba, że miała podwyższyć czyjaś prowizję?

Jest pytanie do Urzędu Miasta i Gminy w Trzebnicy, czy rzeczywiście stan finansowy Gminy jest tak dobry, by nowym radnym fundować bardzo drogie długopisy firmy „Ballograf”? Jest pytanie, czy rzeczywiście budżetu nie da się podliczyć niezłym innym?

BIS

„KOCIAK”

Urząd Miasta i Gminy w Trzebnicy zlecił przygotowanie planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego Kociej Góry - a dokładniej - terenów leżących na północ i wschód od ulicy Milickiej i Henryka Brodatego. Decyzję podjęto w związku z koniecznością szczegółowej ochrony terenu, na którym w 1987 roku odkryto szczątki Homo Erectusa. Funkcje terenu podzielono na: teren rekreacji zimowej i letniej, tereny spacerowe z punktem widokowym i obiektem kawiarniano - gastronomicznym, oraz z uwagi na wykorzystanie pierwotnego wyrobiska cegielni na amfiteatr.

W opracowanym planie w obiektach dawnej cegielni planuje się skansen, w którym, na zasadzie lokalnej manufaktury uruchomić można pokazową produkcję pamiątek; zabudowania obecnego PGR przy ulicach Milickiej - Piwnicznej zaplanowano na motel.

Opracowanie, do którego można zgłaszać uwagi i propozycje, będzie dostępne w Urzędzie Miasta i Gminy Trzebnica w dniach 15.06 - 6.07.94.

arch. Jadwiga Tomaszewska - Gabryś

P.S. Zarząd Miasta i Gminy oraz Zespół d/s Kociej Góry zaprasza mieszkańców Trzebnicy na spotkanie p.t. „PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA KOCIEJ GÓRY - KULTURA, ROZRYWKA, SPORT, TURYSTYKA”.

Spotkanie odbędzie się 7.07.94, w czwartek, w sali posiedzeń Urzędu. W prezentacji projektu udział wezmą projektanci, konserwator zabytków, archeolog i władze miasta.

Zapraszamy

Poszukuję lokalu
na gabinet
stomatologiczny:
Oborniki Śl,
Prusice,
Wisznia Mała.
tel. 67-25-37
Tomasz Jokiel

KRÓTKO

Szóstego czerwca rozpoczął działalność w Trzebnicy Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy. Są to cykliczne, pięciodniowe szkolenia, których celem jest aktywizacja bezrobotnych, i nauka skuteczności w poszukiwaniu zatrudnienia. Sprawy psychologiczne omawia psycholog - Leszek Suligowski, a część praktyczną - Roman Chandoha.

Klub, dzięki uprzejmości dyrektora ZPK, Kazimierza Iwaszuka, mieści się w Bibliotece Miejskiej, w pokoju nr. 15. Zapisy - w klubie i Rejonowym Urzędzie Pracy.

Grupa biznesmenów z Niemczech gościła 26 maja w Trzebnicy. Podejmowano ich w „Ratuszowej”. Goście, pochodzący z Kristiansand, zaprezentowali swój kraj, gospodarkę, i możliwości współpracy; nasi biznesmeni (i władze), opowiedzieli o Trzebnicy i swoich ofertach współpracy.

Na wyspie w Lesie Bukowym, wieczorem, przy kielbaskach i muzyce zespołu „Masłowianie” Zdzisława Franczaka, zacieśniano kontakty. Zespół przygrywał społecznie; również społecznie mgr. Aleksandra Rzewuska oprowadzała gości po bazylicę, i pokazywała miasto z estrady na Kociej Górze. Organizatorem spotkania był Roman Chandoha.

Zabawiano się w Obornikach podczas „Weekendu w Obornikach”. Można było zobaczyć na żywo prawie wszystkich kandydatów na radnych; niektórzy z nich wykorzystali możliwość dostępu do mikrofonu (gminnego), dla przeprowadzenia własnej kampanii wyborczej (prywatnej). „Człowiek Roku”, obdarzonym pucharem przechodnim został ponownie wybrany Bogdan Sappkowski.

Obrazili się na organizatorów członkowie klubu „Taekwon - do” i nie wystąpili podczas weekendu. Za to wystąpili inni - i to całkiem niezłe. Piwo było smaczne.

ZIEŁONYM OKIEM

TEORIA

Wzrosła w ostatnich latach świadomość Polaków, dotycząca ochrony środowiska. Zauważa się coraz częściej zależność stanu przyrody i naszego zdrowia.

Mimo coraz częstszych sygnałów o eliminowaniu kolejnego truciciela powietrza i ziemi (np. tradycyjnych kotłowni czy dzikiego wysypiska śmieci), problemy te są ciągle i wymagają zaangażowania całego społeczeństwa.

PRAKTYKA

GORZEJ jest z codziennym przekładaniem tego na nasze obowiązki, i tu nie wykazujemy, jako społeczeństwo, wysokiej kultury. Dotyczy to życia każdego z mieszkańców - porządkowania swojej posesji, terenu obok niej, klatek schodowych. Zwłaszcza - sposobu usuwania śmieci - często obok (!) kontenerów, do zagajników; śmiecenia i... plucia na ulicy, wyrzucania śmieci z jadącego samochodu. Budujący się oszczędzają na transporcie, wywożąc odpady budowlane najczęściej do najbliższego lasu; działkowcy wyrzucają śmieci ze swoich troskliwie pielęgnowanych ogródków i sadów do najbliższych rowów. Tereny zielone są brutalnie zasypywane śmieciami; w całkiem przypadkowych miejscach lewa się nieczystości z szamb.

Sądzę, że powinniśmy przeanalizować nasze postępowanie pod kątem stosunku do przyrody, do otoczenia.

KONKURS

Proponujemy Państwu konkurs na najładniej utrzymaną posesję i najpiękniej ukwiecony balkon. Prosimy przysyłać propozycje, najlepiej ze zdjęciem. Postaramy się je wydrukować; będziemy, dla przeciwwagi publikować również zdjęcia szczególnie zaniedbanych i brudnych miejsc.

OPTYMISTYCZNIE

Zostało zlikwidowane dzikie wysypisko śmieci na ulicy Polnej w Trzebnicy, a przy lesie w Ligocie Pięknej stanął kontener na śmieci.

Jadwiga Tomaszewska - Gabryś

„Piękno” Kuraszkowa, po przycięciu drzew rosnących tam przy głównej ulicy już opisywaliśmy w poprzednim numerze, teraz - fragment wiersza, opisującego ich stan, autorstwa pani Marii Michalkiewicz.

„Lecz nie każdemu przyroda do gustu,

Być może komuś trzeba było chrustu?

Pod rząd dwanaście lip zdrowych, choć starych

Obcięto strasznie, zostały konary.

Jedno obcięty kikut w niebo wznosi,

Jakby nim właśnie chciało Boga prosić,

I szumem liści wyrazić westchnienie

By nie pozwolił na dalsze niszczenie...”

BIS

Mamy cichą nadzieję, że po wyborach, wybrani i niewybrani radni zechcą usunąć łaskawie ponalepiane jeszcze tu i ówdzie plakaty. A już na pewno te, które przybito do drzew. Przy tym, jest sugestia, żeby jednak zostawić drzewa „w tym temacie” w spokoju - płoty i mury wystarczą - co dajemy pod rozwagę firmie czyszczącej z Trzebnicy...

Zielona Małpa

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom ulicy Dworcowej, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych, jak też tym wszystkim, którzy utwierdzali mnie w postanowieniu zostania radnym, pisząc donosy i obelgi, składu

KAZIMIERZ WRÓBEL

ZJAZD ANIMATORÓW „KUŹNI”

W pierwszej dekadzie kwietnia, w Obornikach miał miejsce zjazd kadry mikroregionu Stowarzyszenia Klubów Młodzieżowych „Kuźnia”. Przybyli pracownicy placówek z Oleśnicy, Boguszyca, Dobroszyca, Długołęki, Bierutowa, Prusic, Wiszni Małej i oczywiście Obornik. Celem spotkania była wymiana doświadczeń między działającymi od kilku zaledwie miesięcy klubami.

W porównaniu z gospodarzem poprzedniego spotkania - ośrodkiem w Długołęce - obornicka „Kuźnia” ma warunki nad wyraz skromne, wielokrotnie mniejszą powierzchnię, uboższe wyposażenie... Jednak bogactwo form i duża ilość młodzieży skupionej wokół placówki, stawia Oborniki na pozycji lidera mikroregionu; mimo, że z braku pieniędzy przestały działać m.inn. sekcje: modelarska i plastyczna. Pracownicy klubu wystarali się za to o pomieszczenia w zabudowaniach dawnego PGR, w których odbywają się korepetycje dla dzieci mających trudności w nauce. Klub ciągle poszukuje sponsorów, gdyż skromne środki bardzo ograniczają zakres działalności. Mimo, iż w biuletynie Gminy, „Z pierwszej ręki”, podano, że „Kuźnia” i fundusz uzależnień otrzymają z budżetu Gminy 127 mln. zł, to prawda jest taka, że na klub przypada z tej sumy jedynie 22 mln. zł. rocznie!

Jeszcze skromniejszymi środkami dysponuje ośrodek z Prusic, którego pomysłowa działalność skupia przecież wielu młodych ludzi.

Jak wiele cennych inicjatyw, tak i „Kuźnia” ma swoich przeciwników. Klub z Prusic mieści się w lokalu do niedawna otwartym dla wszystkich, i wykorzystywanym dotąd przez towarzystwo całkowicie odmiennego autoramentu; bywa nawet, że „kuźniowiczom” blokuje się drzwi, więziąc ich w klubie, a innym razem gromadki pijaków obrzucają młodzież obelgami...

Pomimo jednak różnorodnych trudności środowisko „Kuźni” ma wiarę w dobrą przyszłość swojego przedsięwzięcia - płynie ona z samej młodzieży, której najlepsze cechy odnajduje i rozwija.

Artur Adamski

KRÓTKO

Tuż przed wyborami odbył się „Festyn w Jedyńce” - Szkole Podstawowej nr.1. w Obornikach Śl. Miał wszelki posmak dawnych czasów - i watę cukrową na patyku, i plastikowe gadzety, i korkowce, i zabawę taneczną na wolnym powietrzu. Nawet piwo było z dawnych czasów - beczkowe i bardzo cienkie...

Nieźle za to prezentowały się dzieci podczas występów teatralnych - i jest to opinia obiektywna, mimo, że wśród aktorów była córka naczelnego gazety... Dochód z festynu był przeznaczony na szkołę.

ZAKŁAD SZEWSKI

Robert Durkalec

Oferujemy:

- naprawy ekspresowe
- konkurencyjne ceny
- solidność usług
- gwarancję jakości



Zakład Szewski

55-035 Oborniki Śl.

ul. Orkana 4

CZYNNE OD 9.00 DO 17.00

OTO SKŁAD NOWYCH RAD!

Po wyborach 19 czerwca powstały nowe Rady, których skład zechcieliśmy wybrać w sposób następujący (kolejność - według numerów okręgów wyborczych):

OBORNIKI ŚLASKIE

1. Jan Niwisiewicz 43 lata, technik - mechanik
2. Andrzej Launer 59, technik elektryk
3. Kazimierz Wróbel 62, ekonomista
4. Kazimierz Bednarek 52, inż. urządzeń sanitarnych
5. Grażyna Kral 43 ekonomista
6. Jerzy Solowiej 46 inż. elektryk
7. Roman Głowaczewski 40, prawnik
8. Ryszard Pajek 42, metalurg
9. Michał Kucharski 59, lekarz med.
10. Bogdan Sapkowski 39, pedagog
11. Zdzisław Dzik 40, mechanik
12. Władysław Długosz 60, nauczyciel
13. Andrzej Dudczenko 38, rolnik
14. Helena Żuk 48, sprzedawca
15. Ryszard Strzałkowski 36, technik - mechanik
16. Ewa Grudziecki 42, kartograf
17. Jadwiga Kurek 46, technolog żywienia
18. Weronika Kupis 65, rolnik
19. Daniela Strojewska 59, rolnik
20. Michał Domaradzki 54, elektryk
21. Ryszard Stadtmuller, 40 ekonomista
22. Bronisław Kasiniak 38, rolnik
23. Szczepan Antoszczyszyn 40, inż. rolnik
24. Piotr Skowron 25, ogrodnik

Komentarz:

Szanowni Wyborcy bardzo wysoko ocenili, zawiązaną tuż przed wyborami, Grupę Młośników Miasta i Gminy Oborniki Śl. - do Rady weszła większość tej grupy (za wyjątkiem części kandydatów popieranym jednocześnie przez SLD); zapowiadane jest powstanie stowarzyszenia o tej, lub podobnej nazwie. Według wstępnych ocen ma ona poparcie co najmniej połowy nowowybranych radnych.

Szanowni Wyborcy zdecydowali o ponownym wyborze zaledwie pięciu osób spośród dotychczasowych radnych; przy tym rozbięciu uległa tzw. „grupa Stadtmullera”, co do której krążyły bardzo niepoehlebne opinie.

Mieszkańcy Gminy postawili przede wszystkim na ludzi doświadczonych i sprawdzonych - w większości niemłodych.

TRZEBNICA

1. Jerzy Hołdanowicz 46, inż. mechanik
2. Sławomir Witwicki 23, informatyk
3. Jadwiga Janiszewska 46, nauczyciel
4. Leopold Wróblewski 40, nauczyciel
5. Adam Marcinko 49, inż. zootechnik
6. Jan Darowski 30, prawnik
7. Zbigniew Rzeszowski 35, technik telek.

8. Roman Chandoha 46, technik drog - most.
9. Zenon Janiak 37, nauczyciel
10. Bruno Andrzejak 31, nauczyciel
11. Henryk Jacukowicz 44, nauczyciel
12. Wojciech Kowalski 45, nauczyciel
13. Stanisław Staszak 39, inż. mechanik
14. Jadwiga Żmuda - Adamska 42, pielęgniarka
15. Marek Dardas 47, technik budownictwa
16. Jadwiga Jezioro - Swędziol 59, lekarz - dermatolog
17. Józef Pelczar 42, inż. rolnik
18. Stanisław Modelski 47, spawacz
19. Czesław Budzyń 43, inż. rolnik
20. Józef Muzyka 56, rolnik
21. Henryk Żarkowski 32, technik - leśnik
22. Józef Duży 63, rolnik
23. Jerzy Gaj 43, tokarz
24. Bogdan Ołota 39, technik - mechanik
25. Henryk Kowalik 38, rolnik
26. Grzegorz Chmielewski 25, technik - ogrodnik
27. Ryszard Pęczkowski 39, technik - mechnaik
28. Andrzej Skóra 46, technik budownictwa

Komentarz:

Coś nie za bardzo spodobała się mieszkańcom Trzebnicy opozycja - wybory były kłęką tzw. „Radnych Niezależnych”, z ich liderem - Czesławem Czternastkiem. Tym samym Szanowni Wyborcy odcięli się od Unii Wolności, reprezentowanej przez tę grupę; nie wypowiedzieli się jednak za np. PC, gdyż jej liderzy ukryli się w większości pod nazwą Wspólnoty Samorządowej Ziemi Trzebnickiej. I właśnie to ugrupowanie ma miążdzącą przewagę w radzie - 14 radnych! Trzebnicka Koalicja Mieszkańców ma pięciu, PSL - trzech, ZNP - jednego; niezrzeszonych jest pięciu.

Szanowni Wyborcy wybrali zatem program i działalność dotychczasowego burmistrza - Henryka Jacukowicza, i dotychczasowej Rady - z jej przewodniczącym - Ryszardem Pęczkowskim.

Nas, redakcję, bardzo cieszy fakt, iż Wyborcy zauważyli też ludzi, których i my od lat na naszych łamach doceniamy - np. Wojciecha Kowalskiego, Marka Dardasa, Romana Chandohę, czy Leopolda Wróblewskiego.

Bogusław Wróbel

NOWE WŁADZE

Podczas pierwszych sesji nowych rad, przewodniczącym Rady w Trzebnicy wybrany został **ZENON JANIĄK**, burmistrzem - **HENRYK JACUKOWICZ**.

Natomiast przewodniczącym Rady w Obornikach Śl został **RYSZARD PAJEK**, burmistrzem **ROMAN GŁOWACZEWSKI**

Tym wszystkim
mieszkańcom ulic
Kościelnej, Lipowej
i Sienkiewicza w Trzebnicy
którzy poparli
moją kandydaturę na radnego
składam
serdeczne podziękowania.
WOJCIECH KOWALSKI

Serdeczne podziękowania
mieszkańcom ulicy
Daszyńskiego, którzy głosowali
za moją kandydaturą na
radnego!
ROMAN CHANDOHA

PRZYKRO NAM...

Przykro nam, że nasza „konkurencja”, czyli „Nowa gazeta trzebnicka”, okazała się jedynie pismem propagandowym Trzebnickiej Koalicji Mieszkańców i Unii Wolności. Przykro nam, bo choć na naszych łamach wyrażaliśmy już takie przypuszczenie, to jednak z nikłą nadzieją, że źle oceniamy sytuację.

Przykro nam również, że w przedwyborczych numerach „Nowej” tak krytycznie i bezapelacyjnie nabijano się z pomysłów laureata nagrody „Okolic” za działalność społeczną - Romana Chandohy. Chodzi o człowieka, który nie tylko wpadł na pomysł przywrócenia miastu „Kociej Góry”, ale, w przeciwieństwie do jego krytyków -wiele już dla tej idei zrobił. Ataki na Jego działalność nie miały przy tym podłoża merytorycznego; spowodowane były jedynie faktem startowania Romana Chandohy w wyborach samorządowych w tym samym okręgu, w którym startował redaktor naczelny „Nowej” -Marek Lapiński.

Redakcji „Nowej” życzymy zatem: otrzeźwienia, zajęcia się czymś mądrzejszym niż działalność propagandowa, i wielu czytelników; gdyż oczywiście zapewnienia, iż czyta ją co drugi mieszkaniec Trzebnicy, możemy potraktować jedynie jako żart (bo od kiedy to w Trzebnicy mieszka sześciuset mieszkańców ?)..

Bogusław Wróbel

SPORT

Piłka nożna - tabela końcowa grupy I.

Klasa „C” grupa obornicka

| | |
|---------------------|------------------|
| 1. LZS Wszemirów | 16 28 pkt. 80:22 |
| 2. LZS Będków | 16 24 pkt. 60:37 |
| 3. LZS Strzeszów | 16 21 pkt. 61:22 |
| 4. LZS Paniowice | 16 18 pkt. 28:37 |
| 5. LZS Uraz | 16 17 pkt. 37:33 |
| 6. LZS Ozorowice | 16 13 pkt. 26:42 |
| 7. LZS Raszowice | 16 11 pkt. 28:49 |
| 8. LZS Rościslawice | 16 10 pkt. 28:62 |
| 9. LZS Osola-Bagno | 16 2 pkt. 27:72 |

Klasa „C” grupa trzebnicka

| | |
|-------------------------------|------------------|
| 1. LZS Kuźniczysko | 20 35 pkt. 64:21 |
| 2. LZS Blizocin | 20 33 pkt. 69:24 |
| 3. LZS Szczytkowice | 20 30 pkt. 90:23 |
| 4. LZS Sędzice | 20 29 pkt. 66:32 |
| 5. LZS Komorowo | 20 21 pkt. 37:40 |
| 6. LZS Zawonia | 20 21 pkt. 59:54 |
| 7. LZS Biedaszków | 20 12 pkt. 30:65 |
| 8. LZS Nowy Dwór | 20 12 pkt. 40:62 |
| 9. LZS Czeszów | 20 12 pkt. 21:53 |
| 10. LZS Kobylice - Księginice | 20 8 pkt. 33:79 |
| 11. LZS Bzyków | 20 8 pkt. 17:68 |

oprac. Jerzy Krakowiak

„Piłkarska Kadra Czeka”

A skoro czeka, to pewnie na wyniki rozgrywek prowadzonych wśród młodzieży szkolnej w turnieju pod tą nazwą - rozgrywki gminne:

TRZEBNICA

Startowały drużyny ze szkół podstawowych nr. 1 i 3 z Trzebnicy, S.P. z Ujeźdźca Wielkiego i Kuźniczyska.

Zawody odbywały się systemem pucharowym, startowało 58 zawodników, zwycięzcy otrzymali piłkę, a tabela końcowa przedstawiała się następująco:

1. S.P. nr. 1 Trzebnica
2. S.P. nr. 3 Trzebnica
3. S.P. Kuźniczysko
4. S.P. Ujeździec Wielki

PĘGÓW

Zmierzyły się zespoły ze szkół podstawowych w Pęgowie, Kowalach, Urazie i Osolinie. Przebieg i nagrody były podobne, a tabela końcowa przedstawia się następująco:

1. S.P. Pęgów

2. S.P. Uraz
3. S.P. Osolin
4. S.P. Kowale

PRUSICE

Po walce drużyn z Piotrkowic, Skokowej i Kaszyc tabela wygląda tak:

1. S.P. Piotrkowice
2. S.P. Skokowa
3. S.P. Kaszyce

SZEWCE

W turnieju „Piłkarska kadra czeka” spotkały się zespoły z Szewce, Psar, Kryniczna, Wiszni Małej i Strzeszowa.

Po losowaniu i ostrej walce sytuacja wyklarowała się następująco:

1. S.P. Szewce
2. S.P. Kryniczno
3. S.P. Strzeszów
4. S.P. Psary
5. S.P. Wisznia Mała

Wszystkie zawody sędziował Jerzy Krakowiak, jak podliczono -wzięło w nich udział około 250 zawodników. Piłkarska kadra może się doczeka...

FINAL REJONOWY

30 maja rozegrano w Trzebnicy rejonowy finał tego turnieju. Walczyły zespoły ze szkół podstawowych z Trzebnicy, Pęgowa, Szewce,

Piotrkowic i Zawoni.

Pierwsze trzy miejsca zajęły:

- I - S.P. nr. 1 Trzebnica
- II - S.P. Piotrkowice
- III - S.P. Szewce

oprac. Józef Borowski

3 lipca rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo gminy Oborniki śl. w piłce nożnej na 1994 rok. Pierwsze spotkania - 3.07.94

Grupa I - gospodarz zawodów - LZS Uraz

3.07.94 godz. 15.00

LZS Uraz - LZS Paniowice

godz. 17.00 LZS Pęgów - LZS Lubniów

10.07.94 godz. 15.00

LZS Paniowice - LZS Lubniów

godz. 17.00 LZS Uraz - LZS Pęgów

Grupa II - gospodarz zawodów - LZS Wielka Lipa

3.07.94 godz. 15.00

LZS Wielka Lipa - LZS Osolin

godz. 17.00 LZS Kowale - LZS Rościslawice

10.07.94 godz. 15.00

LZS Osolin - LZS Rościslawice

godz. 17.00 LZS Wielka Lipa - LZS Kowale

Nowootwarta

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

zaprasza na zakupy w Obornikach Śl. ul.
M.C. Skłodowskiej 3
(w byłych warsztatach ZUT).

Hurtownia prowadzi sprzedaż cementu, wapna, cegły, suporeksów, dachówki, wełny mineralnej, styropianu, supremacy, papy, lepików, drzwi, okien, wyrobów z PCV i wielu innych.

ZAPRASZAMY !!!

WIADOMOŚCI KULTURALNE

BRAWA DLA ZSUZSY ELEKES

21 marca koncertowała w trzebnickiej bazylice młoda węgierska artystka Zsuzsa Elekes, jedna z najwybitniejszych współczesnych wirtuozów gry na organach. Prawie dwugodzinny program koncertu był urozmaicony i bogaty, obejmował bowiem utwory klasyków: Jana Sebastiana Bacha i Franciszka Liszta, jak również kompozytorów współczesnych - Juliusza Raubke i Volkera Brautigama, z jego przejmującym „Epitafium dla Maksymiliana Kolbe”. Jeszcze nigdy do tej pory podczas koncertów zorganizowanych w ramach Festiwalu Muzyki Organowej - Trzebnica 1994 - trzebnickie organy nie spotkały się z tak wysokimi wymaganiami muzyka, i - co warto podkreślić - tym wymaganiami sprostały.

Tym razem bazylika wypełniła się tylko w części miłośnikami muzyki; nie było wśród nich młodzieży szkolnej, dla której te koncerty są przede wszystkim organizowane. Jakoś też nie wszyscy mieszkańcy jeszcze wierzą, że w Trzebnicy mają miejsce tak wybitne wydarzenia artystyczne. 22 czerwca Zsuzsa Elekes koncertowała także w Obornikach Śl, w kościele św. Judy Tadeusza.

KONGRES

Pod koniec września we Wrocławiu obradować będzie Kongres Ruchów Regionalistycznych w Polsce. Zgromadzi on przedstawicieli ponad pięciuset stowarzyszeń regionalnych, kulturalnych, oświatowych, artystycznych i naukowych, działających we wszystkich regionach kraju. Uczestnicy kongresu obradować będą nad przyszłością ruchu regionalnego w Polsce i jego uwarunkowaniami. Poza obradami plenarnymi przewidziano dyskusje w grupach roboczych - jedna z nich spotka się 24 września w Trzebnicy. Tematem obrad będzie określenie form współdziałania między samorządami lokalnymi a stowarzyszeniami regionalnymi. Kolejne informacje o trzebnickich spotkaniach przedstawimy w następnych numerach „Okolic”.

NOWA KSIĄŻKA

„Biblioteczka trzebnicka” wzbogaciła się o kolejną ważną pozycję. W wydawnictwie „Silesia” ukazała się książka p.t. „Święta Jadwiga w sztuce śląskiej”. Autorami prac w niej zamieszczonych są: ks. dr. Józef

Pater („Święta Jadwiga Śląska”, „Święta Jadwiga w sztuce śląskiej”), oraz dr Romuald Kaczmarek i dr Jacek Witkowski „Barokowa legenda obrazowa św. Jadwigi w kościele trzebnickim”). Autorem licznych zdjęć, zamieszczonych w publikacji, jest Witold Godycki.

Książka jest pierwszą próbą ukazania związków św. Jadwigi ze sztuką. Związki te ograniczono - z wyboru autorów - do ikonografii średniowiecznej i malarstwa sakralnego.

Książkę można nabyć w trzebnickiej księgarni, jako jedną z pozycji na półce „książek o mieście.”

SZLAK CYSTERSÓW

Nakładem wrocławskiego oddziału PTTK, w cyklu „Szlak Cystersów w Polsce”, ukazała się niewielka, ale ważna książeczka p.t. „Cysterki trzebnickie”. Złożyły się na nią przedruki prac publikowanych już wcześniej, autorów od wielu lat zajmujących się dziejami Trzebnicy i klasztoru. A są nimi: dr Michał Kaczmarek („Dlaczego Cystersi ?”), ks. dr Antoni Kielbasa („Klasztor - znaczenie opactwa siostr Cysterki w Trzebnicy dla rozwoju miasta”), dr Stanisław Solicki („Klasztor Cysterki trzebnickich w średniowieczu”), dr Ferdynand Schreiber („Cysterki. Klasztor w Trzebnicy”), dr Marta Młynarska -Kaletynowa („Pieczęcie opatki Gertrudy”), dr Romualda Kaczmarka i dr Jacka Witkowskiego („Fundacja artystyczna opatki trzebnickiej Krystyny Katarzyny z Wierzbna Pawłowskiej”).

Staraniem koła przewodników miejskich wrocławskiego oddziału PTTK ukazał się również - starannie wydany i opracowany - folder prezentujący dolnośląski Szlak Cystersów, a zwłaszcza dwa jego centralne miejsca - Trzebnicę i Lubiąż.

W GALERII

W galerii J.M państwa Śniecińskich w Obornikach Śl. 7 czerwca otwarto kolejną wystawę - tym razem prac Zdzisława Nitki i Krzysztofa Skarbka, zatytułowaną „Czas stoi w miejscu, a radość płynie (malarstwo w przestrzeni). W galerii planowane jest jedno z zakończeń tegorocznej Europejskiej Fotokonferencji „Wschód - Zachód”.

Jerzy B. Kos

SAMBOR

Swego czasu do Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej dotarła prośba, by zorganizować dla dwudziestu dzieci, pochodzących z Sambora, a przebywających na wakacjach we Wrocławiu, pół dnia w Trzebnicy.

Nie można było odmówić. Poproszono o organizację nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr. 1, mimo „gorącego” dla nich czasu - dzieci miały przyjechać do Trzebnicy w przeddzień zakończenia Roku Szkolnego.

W piękny, słoneczny ranek, przyjechali owi 13-letni „turyści”, trochę niedospani i zmęczeni ciągłymi atrakcjami, przygotowanymi przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i licznych sponsorów - operą, filharmonią, ogrodem zoologicznym, muzeami...

U nas trafili pod opiekę księdza Antoniego Kielbasy, który jak zwykle zadziwił słuchaczy barwami historii i niezwykłym „darem języków” - umiejętnością przemawiania do każdego w taki sposób, by było to najbardziej przystępne. Pobyt w Bazylice trwał dwie godziny; każdy otrzymał w prezencie, oprócz książeczek „Święta Jadwiga na drzeworytach Legendy Większej”, i kompletu książek wydanych z okazji 750-lecia śmierci św. Jadwigi, stos (no, może mały stosik), widokówek trzebnickich, tak, by dzieci mogły od razu wysłać pozdrowienia do swoich domów. Podziękowaniom nie było końca, prezent dostała nawet pisząca te słowa - najnowszą książkę księdza Antoniego Kielbasy „Święta Jadwiga Śląska, jako wychowawczyni własnych dzieci i swoich wnuców” - przypominało to podobne chwile, gdy obdarowywano nas, trzeb-

nian, we włoskim Trewizo, niemieckim Andechs, Kitzingen, Bad Wurzach, Passau, w Wiedniu i Lourdes. Przyszła kolej na drobny rewanż...

Dzięki siostrze Lidii - katechetce z „jedyńki”, dzieci otrzymały zaproszenie do klasztoru. Na furcie powitała nas Matka Generalna - Bernarda Janusiewicz; prowadziła grupę korytarzami, zatrzymując się co chwila, i opowiadając historie uwiecznione na wiszących tam obrazach. Wskazała także na miejsce w wirydażu, w którym była kiedyś cela św. Jadwigi. W pięknej sali Henryka siostry nakryły stół do herbaty, a dobrzy ludzie zadbali o resztę - właściciele cukierni z ulicy Daszyńskiego - panowie Stanisław Olejniczak i Jacek Wilczek, dostarczyli tortowe ciastka; nauczyciele z „jedyńki” i zaprzyjaźniona pielęgniarka -koszyczki truskawek; znalazł się nawet pewien pan nie mający widocznie własnych grządek, który dał pieniądze na zakup owoców. Także z klasztoru dzieci wyszły z prezentami - od siostr dostały plaskorzeźby z Matką Bożą Naszego Domu i obrazki ze św. Jadwigą; nauczyciele z „jedyńki” przygotowali paczuski z maskotkami, przyborami szkolnymi i słodyczami. Jeszcze raz zrobiło się bardzo serdecznie, i ponownie pojawiło się pytanie, czy większa radość jest w dawaniu, czy braniu...

Trzeba jeszcze raz gorąco podziękować ks. Antoniemu Kielbasie, siostrą Boromeuszkom, panom Olejniczakowi i Wilczkowi, oraz pracownikom szkoły podstawowej nr. 1, przede wszystkim za serce, a potem za pracę, ciastka i pieniądze, przeznaczone dla uprzyjemnienia pobytu polskich dzieci z Ukrainy. Zapewne powrócą do siebie nie tylko z kolorowymi obrazami w pamięci, ale przede wszystkim z pamięcią o szczerzej sympatii, z którą się tutaj zetknęły.

KOŚCIÓŁ W LUBNIOWIE (cd...)

W homilii mszalnej dostojny celebrians zwrócił uwagę na konieczność budowy kościoła w duszach dzieci i młodzieży przez katolickie wychowanie. Niezastąpioną rolę mają tu rodziny; w roku, poświęconym rodzinie trzeba sobie uświadomić, że każda rodzina, która jest, jak powiada św. Jan Chryzostom „małym Kościołem”, ma do spełnienia ważne zadanie wychowania swych dzieci przez chrześcijański przykład chrześcijańskiego życia i nauczania

ewangelii Chrystusowej w domu.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem w miejscowej świetlicy, zorganizowanym przez mieszkańców, na który zaproszono gości.

ks. Tadeusz Skwarczek
dziekan

Z tej okazji poeta ludowy, Marian Kamiński, ułożył stosowny wiersz, niestety, z przyczyn organizacyjnych nie zdołał go wygłosić. Za-

mieszczamy zatem fragmenty...

(...) „Wzdłuż rzeczki chatki i wiejskie ogródki,
a w środku wioski kościółek malutki. (...)

A wygląd świadczy, że bardzo stary
tu tkwią korzenie praojców wiary (...)

To zabytkowy kościółek, woda szumi w rowie
radosna uroczystość dzisiaj w Lubniowie (...)

Waszą Eminencję pragniemy zachęcić
kościółek w Lubniowie prosimy poświęcić.
Składamy modlitwę u stóp ołtarza
niech Bóg łaskami wszystkich obdarza”(...)

PRACA, PRACA, PRACA

„ELETTRICASTECO POLONIA sp. z o.o.”

zatrudni, na okres remontu i rozbudowy
zakładu fabrycznego w Obornikach Śl. przy ul.
Ślemianickiej 54 następujących pracowników:

- murarzy - tynkarzy
- pomocników murarzy
- instalatorów
- elektryka

Oferty, wraz z krótkim opisem przebiegu do-
tychczasowej pracy, należy składać w sekretaria-
cie Urzędu Miasta i Gminy w Obornikach
Śl. do dnia 15.07.94.

Spotkanie z przedstawicielem Firmy 12 i
15.07.94 w godz. 10.00 - 15.00 w budynku Urzę-
du; informacja przy wejściu.

Zlecę drobne roboty murarskie i tynkarskie.
Konieczny rachunek. Tel. 10-26-90 wieczor-
em.

Ksiądz Antoni Kielbaso, żegnając się z nimi,
mówił „Pamiętajcie, że tam, gdzie mieszkacie,
jesteście ambasadorami Polski”. Wi-
dać było, że bardzo im się to spodobało; zresz-
tą nawet nas, nauczycieli wzruszyły te słowa.
Może i dlatego, że te dzieci, zaledwie trzyna-
stoletnie, zachowywały się z prawdziwą god-
nością, tak odmienną od codziennego zach-
owania naszej młodzieży...

Barbara Kołodziejczykowa

Od redakcji:

Nasza Autorka zapomniała oczywiście zau-
ważyć, że była jednym z głównych organizato-
rów pobytu dzieci z Ukrainy w Trzebnicy. Dzieci
już wyjechały, ale w ich imieniu Jej dziękuj-
emy.

Listy...



POPARCIE Z HOLANDII

Z zaprzyjaźnionej z Obornikami holender-
skiej gminy Haps dotarł, z okazji wyborów,
list, wspierający dotychczasowe władze Obor-
nik.

„Drodzy przyjaciele !

W październiku 1991 roku miałem po raz
pierwszy sposobność złożyć wizytę w Waszej
gminie, a wizyta ta związana była z wyborami
do władz gminy. Teraz, w czerwcu 1994 roku,
mogę po raz drugi obserwować wybory samo-
rządowe. W czasie, który minął pomiędzy tymi
pierwszymi, a drugimi wyborami, kilkakrotnie
odwiedzałem Waszą gminę, z powodów służ-
bowych, bądź prywatnie. W czasie wszystkich
tych spotkań, niezależnie do pory roku, w
których się odbywały, doświadczyłem wielkiej
gościnności, przyjaźni i entuzjazmu, zarówno
ze strony Rady Gminy, burmistrza i jego urzę-
dników, jak i od was - mieszkańców. Dane mi
było w tym czasie zauważyć, że stopniowo gmi-
na Oborniki zmienia się, szara mgła, która
snuła się nad Waszym miastem w październiku
1991 roku powoli zanika, i Wasza gmina na-
biera coraz więcej barwy i blasku.

Zapał i wysiłek Waszego burmistrza oraz
zarządu gminy i jej urzędników były siłą spraw-
czą wielu zmian na lepsze. Chciałbym wymie-
nić poniżej kilka z nich, dodając, że lista ta jest
z pewnością niepełna:

- poprawa komunikacji;
- poprawa stanu jakości wielu dróg;
- wybudowanie chodników ulicznych;
- założenie i rozszerzenie sieci kanalizacyj-
nej;
- ulepszony system wywożenia śmieci z go-

spodarstw domowych;

- nowe sklepy;
- nowe restauracje, zakłady przemysłowe,
ujeżdżalnia koni;
- rozbudowa i wyposażenie hotelu;
- właściwa promocja gminy Oborniki Śl. w
Holandii;
- otoczenie troską i uwagą szkolnictwa;
- roztoczenie specjalnej troski nad służbą
zdrowia;
- wymiana wakacyjna młodzieży z Obornik i
Haps;
- założenie i wyposażenie klubu graczy w
kule.

Coraz więcej turystów z Holandii odwiedza
Waszą gminę, co świadczy o tym, iż wysiłek
włożony w rozwój turystyki i rekreacji zaczyna
przynosić plony. Krótko mówiąc - mimo ską-
pych środków finansowych udało się Wam w
ciągu ubiegłych trzech lat osiągnąć bardzo wie-
le.

W związku z tym chciałbym złożyć wyrazy
uznania Zarządowi Gminy.

Mam nadzieję, iż nowowybrana Rada będzie
z takim samym zapałem i taką samą motywac-
ją pracować nad rozwojem Waszej gminy.

O ile to będzie w mojej mocy, możecie liczyć
na moje poparcie. Chciałbym także móc regu-
larnie odwiedzać Wasze piękne Oborniki, gdyż
w odległości ponad tysiąca kilometrów od mo-
jego domu znalazłem więcej niż tysiąc przyja-
ciół.

Z bardzo serdecznymi pozdrowieniami z Ho-
landii

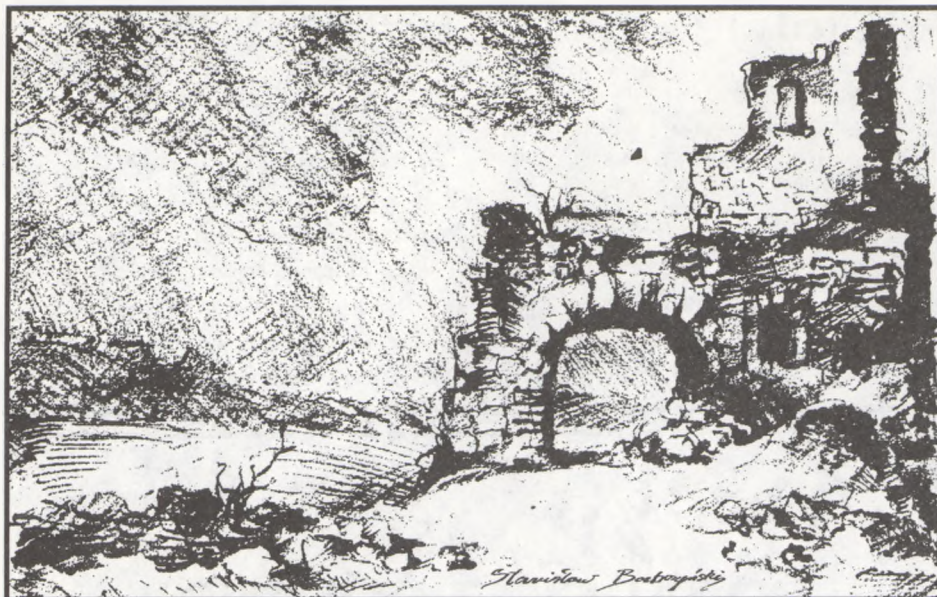
Andre van den Hurk. "

Od redakcji.

Założymy się, że dziewięćdziesiąt procent
nowych radnych nie wie o gminie nawet poł-
owy tego, co sympatyczny człowiek z Haps. A
już konia z rżędem temu, kto pokaże, gdzie
znajduje się ten klub do pogrywania w kule...

**Kupię dom poniemiecki
w Obornikach Śl.
tel. 323-72 (10.00 - 17.00)**





KRZYŻÓWKA

| | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|---|----|----|----|---|----|----|---|---|----|
| 1 | | | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 |
| | / | / | / | | / | | / | | / | | / | |
| | / | 7 | | | | | | | | | | / |
| | / | | / | | / | | / | | / | | / | |
| 8 | | | | / | 9 | | | | | | | |
| | / | | / | 10 | / | | / | | / | / | / | / |
| | 11 | | | | 27 | 12 | | | 13 | | | |
| 14 | / | / | / | | / | 15 | / | | / | | / | 16 |
| 17 | | 18 | | | | | / | 19 | | | | |
| | / | | / | | / | | / | 20 | / | / | / | |
| | / | 21 | | | | | | | | | | |
| | / | | / | | / | | / | | / | / | / | |
| 22 | | | | | | 23 | | | | | | |

Rozwiązania krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo: przesąd, popis, podziłka, rama, karczoch, ramol, Skda, skrzydła, wiek, przedział, Agata, amarant;

Pionowo:

Pieprz, soda, dziwak, pileczka, prawo, szachy, pompa, pożyczka, dział, ustawa, kładka, skrzat, rupia, Pila.

Nagrodę książkową za ostatnią krzyżówkę otrzymuje **pani Krystyna Brukwicka z Trzebnicy, ul. Głowackiego 5/4.**

A oto następne zadanie, przygotowane przez **pana Kazimierza Grabałę:**

POZIOMO: 1.Majątek ziemski, 4.U spodni, 7.Symbol ZSL, 8.Wulkan europejski, 9.Ostrokół, 11.Czeski samochód, 12.Łowi, choć nie łowca, 17.Ociepla odzież, 19.Kuzynka alpaki, 21.Np. Antarktyda, 22.Z jej liści szał, 23.Instrument gliniany.

PIONOWO: 1.Kolor fioletowy, 2.Imię Antoniny, 3.Kolba kukurydzy, 4.Prostak, 5.Mebel, 6.Busola, 7.Grzyb, sowa, 10.Czekoladka, 13.Ornament gotycki, 14.Żarowa, iskrowa lub

WOJCIECH F. ZŁOMEK TERRORYŚCI

mam ochotę wyjść
w środku dnia na ulicę
I rzucić bombę
z ładunkiem moich nerwów
mam ochotę
rozpętać prawdziwą wojnę
wiem
że wszyscy tylko na to czekają
nosząc w płucach ładunki
z popsutym mechanizmem zegarowym
nerwowo wypatrują sojuszników
i czekają na odzew rzucając hasło:
co słyhać...

myślę
że wszyscy w mieście
stanęliby po mojej stronie
/czy raczej po swojej/
wierzący
ateiści
urzędnicy
robotnicy
emeryci
stare panny
jajogłowi i długowłosi
biali
czerwoni
zieloni
blondyni szatyni rudzi i bruneci
słowem wszyscy w wieku uprawniającym już
do głosowania chodzą trzymając w zębach
zawleczkę
... i gdybym w środku dnia
wyszedł na ulicę
i rzucił bombę z ładunkiem moich nerwów
byłby to sygnał dla wszystkich
aby
ciemną stronę życia
uczcić
minutą krzyku
a a a a a a a a !!!!!
tylko tyle

z knotem, 15.Kolor popularnych portek, 16.Dzieli Ameryki, 18.Kalebasa, 20.Wziątka karciana.

Na rozwiązania czekamy dwa tygodnie. Cze-ka też nagroda książkowa. Adres: „OKOLICE” 55-035 Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25.

„OKOLICE”

Redaguje kolegium: Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F. Złomek (Trzebnica), Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzebnica). Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandoła. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kuliński, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25. tel. 10-26-90. Skład komputerowy: Zbigniew Muszak tel. 10-11-64. Rysunki: Krzysztof Czerkas, Stanisław Babczyński, Monika Matemy, Jolanta Beresant.